

Puchar Davisa. Po pierwszym dniu Polska przegrywa z Portugalią 0:2

maciej · 4 marca, 2022



To nie był dobry dzień dla reprezentantów Polski walczących w miejscowości Maia koło Porto, w spotkaniu o awans do Grupy Światowej I rozgrywek o Puchar Davisa. Biało-czerwoni przegrywają z Portugalią 0:2 po dwóch pojedynkach singlowych.

Lider gospodarzy pokonał Kacpra Żuka

Dwudniową rywalizację rozpoczęli w piątek w południe (czasu lokalnego) 190. w rankingu ATP Tour Kacper Żuk (LOTOS PZT Team) i lider drużyny gospodarzy Joao Sousa, 87. na świecie. Było to ich pierwsze spotkanie, a zwycięsko wyszedł z niego Portugalczyk 6:3, 2:6, 6:4.



Joao Sousa, najlepszy obecnie portugalski tenisista.

W początkowej fazie doszło do obustronnych przełamań, ale potem obaj tenisiści pilnowali swoich serwisów, do ósmego gema. W nim zawodnik Centralnego Klubu Tenisowego Grodzisk Mazowiecki po raz drugi w meczu stracił swoje podanie na 3:5. Chwilę później Sousa rozstrzygnął losy pierwszego seta wynikiem 6:3, po blisko 50 minutowej wyrównanej walce.

Druga partia ułożyła po myśli Polaka, który zdobył „breaka” w czwartym gemie i potem podwyższył prowadzenie na 4:1 i 5:2, zanim wygrał ją 6:2 i po 90 minutach wyrównał stan meczu.

Niebezpiecznie dla Żuka, bo od straty podania, rozpoczął się trzeci set, ale szybko opanował sytuację i objął prowadzenie 2:1. Jednak od tego momentu bardziej doświadczony Portugalczyk, który pięć lat temu był 28. w rankingu ATP Tour, zdobył cztery kolejne gemy.

Tenisista LOTOS PZT Team zaczął odrabiać straty i wyszedł z 2:5 na 4:5, ale w kolejnym gemie Sousa rozstrzygnął na korzyść gospodarzy losy seta 6:4 i trwającego dwie godziny i 31 minut pojedynku.

– To był dobry mecz z obu stron, tak naprawdę o wszystkim zadecydowały detale. W trzecim secie się trochę zatrzymałem na dwa, trzy gemy, no i to zadecydowało o końcowym wyniku, bo nie udało mi się odrobić tej straty. Ale cały mecz był bardzo wyrównany, parę piłek dosłownie zadecydowało o zwycięstwie Joao. Myślę, że to było dobre otwarcie rywalizacji z Portugalią, niestety przegrałem, ale to, że zostawiłem serducho na korcie, to myślę pokaże chłopakom, że możemy wygrać z nimi, bo po to tu przyjechaliśmy – powiedział po meczu zawodnik CKT Grodzisk Maz.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**



– To był dobry mecz z obu stron, tak naprawdę o wszystkim zadecydowały detale – powiedział Kacper Żuk, który rozegrał trzeci mecz w Pucharze Davisa.

- Sousa mnie niczym nie zaskoczył. Widziałem go ostatnio na kilku turniejach, on też mnie na pewno widział, jak ja gram. Także przed tym meczem znaliśmy swoje style, mocne i słabe strony. On w tym sezonie gra znowu bardzo dobrze, zresztą nieprzypadkowo wygrał turniej ATP 250 w Pune. Na pewno wychodziłem na kort nie w roli faworyta, ale też nie jako skazany na porażkę. Starłem się maksymalnie mu napsuć dziś krwi i mocno docisnąć do ściany, co mi się udało. No niestety, nie zdołałem zrealizować celu i zdobyć pierwszego punktu, żeby Kamil mógł wyjść na kort przy wyniku 1:0 dla nas, ale wierzę, że zdobędzie punkt na 1:1 – dodał Żuk.

Trzy sety Kamila Majchrzaka

W drugim piątkowym meczu wyszedł na kort lider polskiej drużyny Kamil Majchrzak (LOTOS PZT Team), sklasyfikowany na 75. miejscu w rankingu ATP Tour (najwyższym w karierze). Zawodnik reprezentujący od tego roku CKT Grodzisk Maz. przegrał nieoczekiwanie 6:3, 4:6, 3:6 z Nuno Borgesem, 165. na świecie. Był to ich pierwszy pojedynek.



Nuno Borges.

Polak świetnie rozpoczął mecz i szybko odskoczył na 5:1, ale wtedy nieoczekiwanie przegrał swój serwis, po czym reprezentant gospodarzy doprowadził do stanu 5:3. W tym momencie Kamil zdołał opanować sytuację i zakończył seta wynikiem 6:3, po 26 minutach gry.

W drugim secie Majchrzak zdobył „breaka” na 3:2, ale rywal odrobił stratę nieoczekiwanie odskoczył na 5:3. W tym momencie Polak zdołał go przełamać, ale za chwilę oddał mu swoje podanie i całą partię 4:6, po godzinie i 24 minutach.

W drugiej części decydującej partii obaj tenisiści mieli problemy z utrzymywaniem swoich podań, ale w tej nerwowej końcówce lepiej odnalazł się Borges. Przy stanie 5:3 i 40-0 wykorzystał pierwszego z trzech meczboli, po równych dwóch godzinach gry.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 YONEX

Rywalizacja zostanie wznowiona w sobotę o godzinie 11.30 (czasu polskiego), meczem deblowym, do którego kapitan Mariusz Fyrstenberg desygnował duet LOTOS PZT Team – Szymon Walków (Stow. REDECO Wrocław SiR Wrocław) i Jan Zieliński (CKT Grodzisk Maz.). Ich rywalami będą Nuno Borges i Francisco Cabral. Potem na kort wyjdą „pierwsze rakiety” zespołów, czyli Majchrzak i Sousa, a jeśli będzie konieczne, to w piątym meczu Żuk zmierzy się z Borgesem.

W składzie polskiej reprezentacji, powołanej na ten mecz, znalazł się też trzeci singlista – Daniel Michalski (Warszawski Klub Tenisowy Mera).

Zwycięzcy tego spotkania awansują do Grupy Światowej I i jednocześnie zapewnią sobie prawo gry we wrześniu o udział w przyszłorocznych kwalifikacjach do turnieju finałowego o Puchar Davisa.

Wyniki:

Portugalia - Polska 2:0

piątek, 4 marca

gra pojedyncza

Joao Sousa – Kacper Żuk 6:3, 2:6, 6:4

Nuno Borges – Kamil Majchrzak 3:6, 6:4, 6:3

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



sobota, 5 marca (godz. 11.30)

gra podwójna

Nuno Borges/Francisco Cabral – Szymon Walków/Jan Zieliński

gra pojedyncza

Joao Sousa – Kamil Majchrzak

Nuno Borges – Kacper Żuk

Tomasz Dobiecki

Fot. Portugalska Federacja Tenisowa



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/puchar-davisa-po-pierwszym-dniu-polska-przegrywa-z-portugalia-02/>